



Troskliwe wścibstwo

Apostołowie zdecydowanie ganią wtrącanie się „w cudzy urząd” jako postępowanie całkowicie niezgodne z odnowionym umysłem Nowego Stworzenia (1 Tym. 5:13; 1 Piotra 4:15). Człowiek wścibski miesza się w sprawy innych ludzi, które są zupełnie z nim niezwiązane. Nawet „dzieci tego świata” mają dość mądrości, by wiedzieć, że w - doczesnym krótkim życiu rozsądny człowiek ma wystarczająco dużo własnych zajęć wymagających jego uwagi i że gdyby chciał się zainteresować na tyle sprawami innych, by móc udzielać im rady i uczestniczyć w ich troskach, z pewnością zaniedbałby sprawy własne. Tym bardziej więc powinny sobie z tego zdawać sprawę Nowe Stworzenia, spłodzone przez Pana do kierowania się duchem zdrowego zmysłu. Powinny też wiedzieć, że mają jeszcze mniej czasu niż świat na zajmowanie się życiem innych, gdyż ich czas nie jest ich własnością,

jako że wraz ze swymi zdolnościami i wpływami poświęcili go w pełni Panu i Jego służbie.

Osoby takie, nawet jeśli brak im wrodzonego zdrowego rozsądku, mają się w tej dziedzinie odpowiednio ograniczać, zgodnie z zaleceniami Pisma Świętego oraz dzięki zrozumieniu, że ich czas na wypełnienie ofiary przymierza jest krótki. Powinny one również pamiętać, że Złota Reguła, obowiązująca Nowe Stworzenia, zabrania wszystkiego, co nawet pośrednio związane jest ze wścibstwem. Na pewno nie chciałyby, żeby inni wtrącali się w ich sprawy. Powinny się więc starać czynić innym tylko to, co im byłoby miłe (...).

C.T. Russell
R-
„Straż”